

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Główna prenumerata: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Na Gwiazdkę!!!

WIELKI WYBÓR NOWOŚCI
poleca
Jan Wokulski i S-ka
Wielka 9, tel. 182.

Sniegowce Obuwie
Bielizna Galanteria

D./H. F. MIESZKOWSKI
sp. z ogr. odp.
ul. Mickiewicza Nr. 23, tel. 2-99.

na sezon zimowy
materiały na kostjomy i suknie damskie
materiały na ubrania i palta męskie
jedwabie gładkie i denisowe
ubrania i palta męskie gotowe i na zamówienie
materiały meblowe.

Nowości

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO
wyszła z druku
w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia
LUDWIKA ABRAMOWICZA
p. l.
**CZTERY WIEKI DRUKARSTWA
W WILNIE (1525-1925).**

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.
Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

WATOLINA
czysto wełniana w najlepszym getunku w różnych kolorach
zł. 6.80 za metr
D./H. F. MIESZKOWSKI
sp. z ogr. odp.
ul. A. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

Jadłodajna Hygieniczna (Wileńska 27-1)
Wydaje obiady od 12 do 4 m. 30 w cenie od 80 gr. — do 80 gr.
We czwartki kolduny.

Zgłaszajcie się do pełnienia funkcji komisarzy spisowych.
Tylko świadome donosłości spisu jednostki dają gwarancję należytego jego przeprowadzenia.

Trochę dobrej woli i wzajemnej szczerości!

Prasa doniosła już o znanym liście prof. dr. Smal-Stockiego w sprawie stworzenia we Lwowie legalnego Uniwersytetu ukraińskiego. List ten, wystosowany do naszego rządu w imieniu gremjum profesorów ukraińskich, przebywających na emigracji w Pradze Czeskiej i oświadczających, iż „stojąc na stanowisku państwowości polskiej, oświadczają gotowość szczerzej i lojalnej współpracy z rządem dla dobra państwa i obu narodowości”.

List elity umysłowej narodu ukraińskiego posiada doniosłe znaczenie. Czas najwyższy, by dojdź do porozumienia i rozpocząć erę twórczą, współpracę na wszystkich polach naszego życia państwowego i zgodną, — bez wzajemnych animozji szowinistycznych i tendencji odśrodkowych — symbiozę.

Myliłby się ten, kto by myślał, iż znamienita deklaracja ukraińska jest zasługą min. St. Grabskiego. Tak przynajmniej chce prasa prawnicowa.

Zadaje temu kłam oczywisty taktyka i program stronictwa, które p. St. Grabski reprezentuje, wreszcie całą jego przeszłość polityczną, polegającą na ciągłym jatrzeniu antagonizmów narodowościowych.

Jeśli został przełamany częściowo mur „nienawiści” między obu narodowościami — to w pierwszej linii mamy to do zawdzięczenia tej sile europejskiego liberalizmu, która bije z wszelkich porządków obecnego premiera, p. Skrzyńskiego. Drugim kłosem, rozbijającym wyżej wspomniany mur — była metamorfoza, zaszła w umysłach ukraińskich, pod względem stosunku do Polski, zdobywającej na terenie międzynarodowym coraz silniejsze stanowisko.

Lewica polska już oddawna podnosiła konieczność „definitywnego uregulowania spraw mniejszości narodowych. Wysiłki te rozbiły się ciągle o upór i zaślepiły fanatyzm narodowy prawicy.

Ankieta reakcyjnego min. Mikłaszewskiego, który wówczas myślał tylko odwiec drogą papierową zbliżenie intelektualne obu narodowości — dała jasną wręcz odpowiedź dopiero po roku, t. j. gdy p. Skrzyński stanął na czele rządu. List prof. Stockiego jest dowodem, iż uczeni ukraińscy długo się namyślali, a zgoda współpracy nastąpiła tylko wskutek gwarancji, jaką przedstawiła osoba p. Skrzyńskiego.

Dlatego też, jeśli pierwsze lody zostały już przełamane, przypuszczając

nie należy, iż narodowość ukraińska — tak świetnie pod względem kulturalnym stojąca — wyciągnie rękę za przykładem swych duchowych przywódców do wiecznej zgody, by wspólnie budować Polskę Odrodzoną.

Nie możemy się jednak oprzeć pokusie — wpływającej z naszego regionalizmu — wypowiedzenia, na marginesie deklaracji profesorów ukraińskich, słów kilka.

Żyją z nami obywatele narodowości białoruskiej. Życie polityczne Białorusinów potoczyło się innym zgoła szlakiem, aniżeli Ukraińców.

W pierwszej linii wpłynął na to dotkliwy brak inteligencji oraz oświaty wśród ludu. Dalej ambicji przywódców, którzy licytowali się nawzajem w demagogicznych oblicankach. Pieniądze Moskwy dopełniały reszty. I cóż dziś widzimy?

Białorusini przeżywają obecnie rozłam za rozłamek. Inteligencja, liczebnie uboga, rozproszona w różnych ugrupowaniach nie jest zdolna do stworzenia konkretnego programu politycznego. Żyje mrzonkami, wegetuje pod względem duchowym.

Polityka polska względem Białorusinów była od czasu wyzwolenia Ziemi Wschodnich błędną. Wprawdzie zabłysnęły (r. 1919.) promienie t. zw. federalizmu, a ze strony ludności białoruskiej — entuzjazm dla ówczesnego Wodza Naczelnego — lecz... szybko zgasły.

A były wśród Białorusinów elementy, z którymi b. łatwo można było porozumieć się. Lecz stosunek naszych władz administracyjnych zmienił się szybko te kółka — które dziś prowadzą politykę wybitnie antypolską.

Obecnie widzimy zaognienie wzajemnych stosunków. Żywioły skrajnie radykalne wysuwają tak dzikie postulaty, że każdy Polak musi nad nimi przejść do porządku dziennego.

Elementy zaś umiarkowane — są straszone przez skrajnych radykałów, że ustępstwa z ich strony będą uważane za zdradę sprawy białoruskiej.

Wogóle stosunki polsko-białoruskie (poza nielicznymi wyjątkami) — cechuje pewna nieufność.

Z jednej, jak i z drugiej strony, powiedzmy bez obstrukcji, należy zerwać z dotychczasową taktyką. A do tego prowadzi dobra wola i wzajemna szczerłość.

Bestjałskie zamordowanie 2-ch Polaków przez Litwinów.

Jak nam donoszą, przed dwoma tygodniami Litwini zatrzymali 2-ch Polaków na granicy i odstawili ich do Koszedar. Z Koszedar mieli ich odprowadzić do Kowna, lecz po drodze słuch o nich zaginął. Jak się okazuje, eskorta wojskowa otrzymała rozkaz zamordowania ich po drodze za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. Jest znana śpiewka towarzysząca już niejednokrotnie gwałtom i morderstwom litewskim w stosunku do Polaków.

Briand konferuje z Cziczerynem.

PARYŻ. 15.XIII. (Pat.) Briand odbył wczoraj nową konferencję z Cziczerynem.

Wiadomości polityczne.

Traktaty z Locarna w Lidze Narodów. Posiedzenie Rady Li-Narodów z dnia 14 b. m. nabrało wielce uroczystego charakteru w związku z przekazaniem przez Chamberlaina i Paul Boncour'a traktatów lokarneńskich pod opiekę Ligi Narodów.

Na sali panował nastrój podniosły. Wszyscy w skupieniu słuchali kolejnych deklaracji, składanych przez członków Rady. Chamberlain złożył Radzie oryginały 5 cju traktatów, a Paul Boncour uzupełnił to złożeniem traktatów francusko-polskiego i francusko-czeskiego.

Z poszczególnych przemówień należy podkreślić energiczne zaznaczenie Paul Boncour'a, iż Francja jest dumna z podpisania traktatów w Locarno, uważając je za najlepszą gwarancję pokoju, które stanowią zarazem respekt dla zawartych traktatów i prac każdego poszczególnego państwa.

Z innych deklaracji podkreślić należy wystąpienie Scialoja, który, jako przewodniczący Rady, wyraził żal z powodu nieobecności na posiedzeniu Rady przedstawicieli Polski i Niemiec, jako współtwórców traktatów lokarneńskich.

Wszyscy mówcy podkreślali, że w dziejach Ligi Narodów rozpoczyna się nowa epoka w kierunku zapewnienia jej charakteru uniwersalności, oraz witali bliskie już wstąpienie Niemiec do Ligi!

Na zakończenie Scialoja zaproponował, aby, ze względu na uroczysty i ważny charakter posiedzenia, oddającego traktaty lokarneńskie pod ochronę Ligi Narodów, przesłać protokół posiedzenia dla podzielenia się tą radosną wieścią nieobecnym na posiedzeniu Rady Polsce i Niemcom. (Pat.)

Międzynarodowe Zrzeszenie dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów zainicjowało działania przygotowawcze w sprawie zwołania międzynarodowej pokojowej konferencji prasy.

Idea takiej konferencji pokojowej wyłonila się w czasie ostatniego zwołania Ligi Narodów w Genewie.

Delegat Chili Yanes zalecił w zgłoszonej rezolucji zaproszenie prasy światowej do międzynarodowej współpracy pokojowej, jako warunku intelektualnego i moralnego rozbrojenia.

Rezolucję tę przyjęły 26-go września r. b. zarówno zwołanie jak Rada Ligi Narodów.

Zrzeszenie dziennikarzy zwraca się obecnie do kierowniczych organizacji dziennikarskich poszczególnych krajów, w celu zapewnienia sobie ich współpracy we wzmiankowanej konferencji. (Pat.)

Przesłanie rządowe w Jugosławii. Telegraphen Company podaje, że wczoraj w późnym wieczorem rozszła się w kołach politycznych wiadomość, że wszyscy radykalni członkowie gabinetu z wyjątkiem ministra komunikacji zamierzają oddać Pasiczowi swoje teki do dyspozycji.

Powodem tego kroku ma być niezadowolone ministrów radykalnych z obecnej polityki rządowej. (Pat.)

ZMARSZCZKI

rozprawdza, oczyszcza cerę, nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd, znany krem

ABARID

Do nabycia we wszystkich perfumariach i składach aptecznych.
W. Z. P. 57.

Przegląd prasy.

Wówczas a dziś — Różnice zasadnicze. — Co P. P. S. myśli o swym udziale w rządzie koalicyjnym.

Z powodu wnieścia do Sejmu ustaw sanacyjnych tu i ówdzie na łamach prasy dają się słyszeć głosy, naogół pesymistyczne i nie pozbawione pewnej dozy determinacji.

„Kurjer Poranny” przeprowadza analogię między grudniem 1923 roku a grudniem r. b. Ten sam brak tchu; to samo powolne zacieśnianie się polityki wokół tchawicy naszego gospodarstwa narodowego. Wówczas jak i dziś nasz zasób walut i dewiz obcych spadł do minimum. Wówczas trzeba było wypłoszyć z ukrycia tezauryzowane przez ludność waluty i skoncentrować je w centrali emisyjnej. Dalej nękazem chwili było podniesienie wartości obiegu pieniężnego przez emisję na cele gospodarcze — do tego stopnia, by wysokość pobieranych podatków równoważyła budżet.

A dziś? Dziś zagadnienie stoi podobnie. Trzeba najpierw opsnąć sytuację na rynku walutowym, wydobywając znajdujące się w ukryciu waluty i dewiz obce, a następnie trzeba obniżyć kurs dolara i ceny do poziomu umożliwiającego rzeczywiste zrównoważenie budżetu, podnosząc jednocześnie wartość obiegu pieniężnego w celu ułatwienia poboru podatków, bez szkody dla życia gospodarczego.

Pomimo tylu analogij, istnieją też zasadnicze różnice między styczniem 1923 r. a obecnym. Wówczas zaczęło się normalne opodatkowanie — dziś obserwujemy za duże ciężary podatkowe, które spowodowały pośrednio zastój i bezrobocie. Wówczas rząd dla swych kroków sanacyjnych posiadał kredyt moralny ludności i jej zaufanie — dziś, po eksperymentach p. Grabskiego jest już całkiem inaczej. Wówczas w obiegu zjadły się się poważne ilości walut obcych i zło-

ta — dziś jest ich mało. Zjedliśmy dużo w okresie zastój i bezrobocie. A tem co zostało, nie wolno ryzykować w obecnym procesie gospodarczym.

Dlatego też słusznie konkluduje „Kurjer Poranny”:

Dla tych wszystkich powodów dziś trudno mniemać, aby środkami stycznia 1924 r. dało się ratować sytuację końca 1923 r. i początku 1924 r.

A w „Robotniku” pos. Niedziałkowski usprawiedliwiając udział P.P.S. w rządzie, takie wysuwa motywy:

Jeżeli pewne sfery kapitalistyczne wyobrażały sobie, że wejście nasze do koalicji oznacza kapitulację przed ich programem, — omyliły się bardzo głęboko.

Wręcz przeciwnie. PPS., biorąc udział w Rządzie, przyjęła walkę z projektami kapitału na terenie, który w danych warunkach wydaje się najdogodniejszym. Istotnie, gdybyśmy pozostali na uboczu — wpływy tego kapitału mogłyby się szerzyć bez większego oporu realnego z naszej strony.

Pierwszą bitwą zasadniczą wygraliśmy: zdobyliśmy klasę robotniczą, która są warunkiem spokoju wewnątrz kraju, wydajności pracy i rozwoju kultury, nie uległy zachwianiu. Pierwsza próba zastąpienia podatków przedłużeniem czasu pracy i powiększeniem bezrobocia nie udała się. W tej chwili trzeba przełamać początki gloryfikacji spekulacji, gloryfikacji, rzucającej ciekawe światło na zekulisowaną stronę ostatniej niżki złotej.

Lecz czyż, nazwijmy, kontrolowanie, swych wrogów, którzy posiadają przewagę w rządzie, jest możliwe? A rząd jest solidarnie odpowiedzialny przed Narodem!

Co się zaś dotyczy przełamania fałd drożynianej i spekulacyjnej — to expose min. Dziedzińskiego b. metnie o tem mówił

Odczyt o Polsce w stolicy Bułgarii.

SOFJA. 15.XII. (Pat.). Wobec licznie zebranej doborowej publiczności deputowany Wasilios wygłosił w lokalu Klubu prasowego odczyt o Polsce współczesnej.

Wśród zebranych obecni byli ministrowie pełnomocni Polski i Czechosłowacji.

Prelegent przedstawił w głównych zarysach organizację państwa polskiego i podkreślił wielkie znaczenie polityczne Polski dla Europy wschodniej.

Z Litwy Kowieńskiej.

Sprawa pożyczki angielskiej dla Kowna

RYGA. 15.XII. (Pat.). Donoszą z Kowna: Minister finansów Karvelis oświadczył, że rząd litewski doszedł do zasadniczego porozumienia z angielską grupą kapitalistów w sprawie pożyczki do wysokości 3-ch milj. funt. szterli.

Z tego 1 milion złożony będzie w towarach.

Z państw bałtyckich.

Po konferencji lotewsko-litewskiej.

RYGA. 15.XII. (Pat.). Lotewsko-litewska konferencja zakończyła się wczoraj. Osiągnięto zasadnicze porozumienie w sprawie list towarów uprzywilejowanych, które to listy będą dołączone do przyszłego traktatu handlowego.

Nowy rząd w Estonji.

TALIN 15.XII. (Pat.) Nowy rząd obrany został przez parlament estoński 45 cju głosami przeciw 33-em. Na czele rządu stanął członek związku chłopskiego Jaan Teemant b. przewodniczący związku prokuratorów i kongresu narodowego w r. 1905 r.

Konferencja Małej Ententy w Raguzie.

Na porządku dziennym sprawa monarchji na Węgrzech.

BIALOGRÓD. 15.XII. (Pat.). Według doniesień prasy, następna konferencja Małej Ententy odbędzie się w Raguzie między 15 a 20-tym styczniem.

Na porządku dziennym znajdować się będzie dyskusja nad ruchem monarchistycznym na Węgrzech oraz sprawa stosunku państw bałkańskich do Rosji.

Loucheur i czy ktoś inny.

PARYŻ. 15.XII. (Pat.) Według „Journal’a”, dziś rano Rada Gabinetowa zdecydowała, czy Loucheur zostanie upoważniony do zwrócenia się do Izby o wyrażenie jej woli przez formalne głosowanie, czy zostanie zastąpiony przez nowego ministra finansów.

Metin donosi, iż Briand i Loucheur zastanawiali się nad zmianami, jakie należałoby wprowadzić w tekście projektów rządowych, aby uwzględnić w tekście projektów rządowych, aby uwzględnić życzenia komisji.

Czy komisja finansowa chce współpracować z rządem.

PARYZ. 15.XII. (Pat.) Rada Gabinetowa powierzyła Loucheur’owi misję poinformowania się u Malvy’ego i Lamoureta t. j. u przewodniczącego i generalnego sprawozdawcy komisji finansowej Izby Deputowanych co do tego, czy komisja pragnie współpracować z rządem nad projektami finansowymi.

Odnośna decyzja rządu będzie uzależniona od wyniku narad min. Loucheur’a.

Spisek na życie komisarza francuskiego w Syrii.

BEJRUT. 15.XII. (Pat.) Wysoki komisarz francuski de Jouvenel, podczas swego pobytu w Aleppo został powiadomiony, iż planowany jest spisek na jego życie jak również na życie szeregu wybitnych osobistości w Syrii. Policja jest już tropie spisku i znane są nazwiska głównych jego organizatorów.

Akcja francuska przeciwko Druzom.

WIEDEŃ. 15.XIII. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że Francuzi rozpoczęli obecnie doniosłą akcją w okolicy Damasku, mającą na celu zgnięcie powstania Druzów.

Listy z Włoch.

Co piszą ostatnie dzienniki włoskie.

(Korespondencja własna).

Trzy sprawy roznamietniają prasę i społeczeństwo włoskie w ostatnich dniach: dobrowolna danina społeczeństwa dla spłacenia długu Ameryce, reforma szkolnictwa i wyjątkowe prawa przeciw wychodźcom, prowadzącym za granicą akcję antyfaszystowską. Gorący apel Mussoliniego do ofiarności publicznej i otwarcie listy składek na pokrycie pożyczki amerykańskiej znalazły żywy odzew wśród patriotów włoskich; jednostki, organizacje i miasta starają się prześcignąć w ofiarności; dzienniki ogłaszają dwu i więcej stronkowe listy ofiarodawców; suma zebrana dotychczas, przekracza już 5 miljonów dolarów.

Co się tyczy reformy szkolnictwa, to jest ona jeszcze jednym krokiem naprzód w demagogicznych i nie liczących się się z żadnymi środkami poczynaniach rządu Mussoliniego. „Nauka i wychowanie powinny być prowadzone w duchu faszystwu” — oto treść tej reformy. „Szkoła była teokratyczną za czasów rządów jezuitów, agnostyczną przy rządach demokratycznych; powinna się stać faszystowską wraz z panowaniem faszystwu” pisze „La rivolta ideale”. „Apolityczność szkoły jest tylko pustym dźwiękiem i nie istnieła nigdy; we Włoszech wszyscy to co niema odwagi nazwać się faszystwem, ogłasza się za apolitycznego”. Najwyższy cel uniwersytetu, mówi nowy rektor uniwersytetu w Rzymie, to urabiać i wychowywać ducha narodowego w młodem pokoleniu. A treścią i wyrazem tego ducha jest faszystw. Duch ten nie może i nie powinien być wygnany po za mury szkolne. Faszystw musi zapuścić głębokie korzenie w dziele wychowania młodzieży, musi zapalić i ożywić świętą iskrę narodowego ducha”. Komentarze chyba są zbędne. W rezultacie — dymisja całego szeregu wybitnych profesorów; usuwają się rektorzy uniwersytetów i szkół wyższych w Rzymie, Parmie, Wenecji i innych miastach, składa się i podpisuje protest, studenci na uniwersytetach urządzają burzliwe manifestacje i obstrukcje nowym profesorom. Kilkaset posad nauczycielskich w szkołach średnich zostaje opróżnionych.

Antyfaszystowska akcja wychodźców włoskich zagranicą wywołała gorącą dyskusję w parlamencie. Pozbawiono obywatelstwa włoskiego „tych zdradców i oszczerców własnej ojczyzny” zakazując im nazwę powrotu do kraju i skazując ich na konfiskatę majątku.

Metody i sposoby despotycznych rządów, bez względu na to, czy spoczywają one w rękach lewicy, czy prawicy, są zawsze jednakowe. Dostyc przypomnieć walke, jaką toczyła rewolucja francuska z emigracją. A dziś faszysty sami otwarcie przyznają się do pokrewieństwa z bolszewizmem. „Rządy Sowietów, mówi w parlamencie Pedrazzi w swojej mowie przeciw wychodźcom, miały przeciw sobie cały zastęp zwolenników dawnego porządku, którzy z pomocą zagranicy toczyli wojny z bolszewizmem. Nie udało się jednak

Komunikat Polskiego Tow. Czerw. Krzyża w sprawie wymiany więźniów z Litwą Kowieńską.

WARSZAWA, 15.XII. (Pat.) Według tendencyjnych wiadomości pewnej części prasy, mająca nastąpić w dniu 15 b. m. wymiana więźniów politycznych między Polską a Litwą nie została dokonana z winy zarządu P. T. Cz. K.

Zarząd główny P. T. Cz. K. podaje do wiadomości, że według protokołu z dnia 23-go listopada rb. podpisanego przez pełnomocników polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża w Oranach, przewidywane było ponowne spotkanie delegatów w pobliżu Oran w dniu 15-go grudnia dla ustalenia listy nazwisk więźniów podlegających wymianie.

Wobec nieotrzymania dotychczas listy nazwisk więźniów, zjazd delegatów Czerwonych Krzyży przewidywany w dniu 15-go b. m. musiał być odroczony i zarząd główny oczekuje wiadomości co do nowej daty spotkania.

Zarząd główny P. T. Cz. K. zaznacza, że sekretarz generalny P. T. Cz. K. p. Staszowska w konferencjach z delegatami Czerwonego Krzyża, wogóle nie uczestniczyła.

Zaproszenie St. Zjednoczonych na konferencję rozbrojeniową.

WASZYNGTON. 15.XII. (Pat.) Departament Stanu otrzymał od Ligi Narodów zaproszenie do wzięcia udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

O nową pożyczkę dla Niemiec.

LONDYN. 15.XII. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, iż Gilbert Parker i Norman wyjeżdżają do Ameryki. Celem podróży ma być uzyskanie nowych kredytów dla Rzeszy i zbadanie sprawy wypuszczenia nowej pożyczki, przewidzianej w planie Dawesa.

Wrażenia z Łotwy.

(Od specjalnej wysłanniczki).

(Sztuka łotewska, zabytki, wystawy).

Powierzchny nawet rzut oka na stolicę Łotwy, dawną uniwersytecką Rygę, tak sławną ze swej politechniki, kędy kilka pokoleń młodych ziemian różnych narodowości czerpało wiedzę, i swych świetnych gimnazjów, niemiecką modą uczących, pierwsze powtarzam spojrzenie, utwierdza wrażenie, że się jest... na Zachodzie.

Miasto to nie ma na sobie rosyjskości, nic, ani gmachy, ani charakter ulic, ogrodów, styl sklepów, sposób bycia ludzi nie przypomina panowania rosyjskiego. Coś niby Drezno, Wrocław, Poznań, niemiecki styl i piękno kultury najświeższej się daje odczuć. Mowa? Niemiecki, rosyjski, łotewski na przemiany i dowolnie, znak szczególny: w sklepach chętnie obliczają na jakieś tysiące rubli, niż na łaty, podobno na wsł, zwłaszcza w Łatgali, miary i wagi dotąd woła rosyjskie wśród włościan.

Ryga jednak posiada gmachy w stylu środkowo-europejskim „gdzie w pustej ulicy stoi stary znaną gmach mury mej wszechniczy”, stary, Politechnika, pełna wspomnień polskiej Arkonii, Velecki, zabawa i przygod młodych Polaków, co się tu czuli swobodniejsi, niż w innych, rosyj-

skich uniwersytetach. Piękny gmach, poważny, wielki, nie mniej imponujące jest Muzeum miejskie o ślicznych salach i nie byle jakiej galerji obrazów, z autentycznym pono Rembrandtem, świetną kolekcją holenderskich mistrzów, doskonałymi kopjami, oryginałami Makarta i szkoły niemieckiej z połowy przeszłego wieku. Ładny, bogaty prezent zrobił swemu miastu kupcy rysy, żeby tak w Warszawie kto z magnatów polskich... W tymże gmachu wystawa dzieł współczesnych. Młoda Łotwa hołduje namilnie najnowszym kierunkom sztuki; kubizm i futuryzm w niej więcej, niż smaku i sensu, nic nie zdołało zatrzymać naszej uwagi.

Trafiamy na wystawę Polki z Litwy Kowieńskiej p. Zofji Romerowej (z Dembowskich), przeważnie portrety i typy doskonałe podobizny osób znanych jak J. E. biskup Ropp, Rainis znanego poety i dramaturga łotewskiego, którego dramat „Józef i bracia jego” ma zamiar grać Reduta. Majronisa, poety litewskiego, Michała Romera, postów polskich do sejmu kowieńskiego: ks. Lausa i innych. Sceny rodzajowe z dziećmi, główki młodych dziewczątek są pełne wdzięku i świeżości. Delikatna technika pastelu nabiera silniejszych tonów w głowach rodzajowych np. całej serji żebraków i dziadów kościelnych, których realistyczne ujęcie, łagodzi subtelną techniką malarki. Sceny rodzajowe np. korowód straszny zapustnych lub dzieci w ogrodzie, świad-

czą o doskonałym ujęciu duszy krajobrazu w łączności z żywymi istotami. Pisma miejscowe łotewskie i rosyjskie oddają autorce wielkie pochwały.

Nie koniec to wcale piękności i zabytków ryskich: oto muzeum etnograficzne i historyczne (zabytki i maliarstwo) w zamku, wielkiej, ciężkiej budowie, imponującej więcej rozmiarami jak architektura, obecnie rezydencji Prezydenta. Ciekawe i obfite wykopiska i zabytki dawnych wieków, a obok niezmiernie zajmujące i bogate zbiory etnograficzne. Stary profesor, typowy „Balt” objaśnia z zapałem wpływy zewnętrzne na styl strojów, różnice między ubieraniem Kurlandczyków, Łotyszów i Letgalczyków. Najpiękniejsze, najbogatsze i sięgające dalekiej starożytności, są stroje z pod Llbawy i Windawy, odznaczające się jakimś królewskim bogactwem, być może dla tego, że, jak tradycja niesie, w wioskach tamtejszych mieszkają potomkowie królów kurlandskich. Faktem jest, że te barwne pasiaste na północy, lub krótkowane na południu, stosownie do okolicy spodnie i staniki, kolorowo wyszywane koszule, na których lśnią spinki, przypominające kształt rzymskich fibul okrywane są ślicznymi, i miękkością, białej wełny szalami, z frendzją i wyszywaniem kolorowym, na końcach, a na ramieniu spięte wielką, okrągłą kłamrą sakte, która też bywa jako broszka gorsecku używaną i przedstawia wspaniale

wprost bogactwo ornamentyki. Są srebrne w winne grona, zupełnie rzymskie, są kłamry pasów męskich z fińskimi renami, są ogromne jakieś, koliste biżuterje, wysadzone granatami, w stylu wschodnim, są ozdoby z bursztynu i miedzi. Pełno tych klejnotów w stroju łotewskim, podnosi to bogactwo ubioru i takie jest malownicze! A korony—czółka na głowę dla dziewcząt: coś pośredniego między kokosznikiem, a wiankiem, na każdy wiek i okolicę inne, a pasy podobne do litewskich, a wyszywane, faldowane jubki, kaftany, bakiesz, ręczniki i szale, śliczne białe szale i rękawice bajecznie kolorowe eskimoskie jakieś!

Długo by się chciało tu zostać i badać te ciekawe nad wyraz wpływy rozmaitych kultur, na sztukę zdobniczą i stroju ludowego. Cóż kiedy czasu mamy bardzo mało. Jedną z sal muzeum etnograficznego, zawierającą prócz kolekcji strojów, zbiór fajansów i glinianej polawy, ofarował miastu p. Reeksta fotograf. Bodaj się tacy na kamieniu rozdili, co tak umieją obdarzać swą stolicę! Niektóre stroje, np. chusty tkane w desenie bajeczne wprost pod względem pomysowości, przebywają w rodzinach od 6-ciu pokoleń, toż klejnoty, pasy metalowe mężczyzn i korony dziewcząt.

Od bogactw łotewskiego wieśniaka (który stanowi 79 proc. ludności) przeczucamy się w tajemnicze, ciemne wnętrza skarbców mieszczan-

skich. Oto starożytne Gildje bogatych kupców (nie zapominajmy że Ryga czas jakiś należała do związku miast hanzeatyckich), gmach gotycki i wspaniały, oto hałaśliwa „Birza”, oto Parlament, Konserwatorium, Banki, Ratusz ze ślicznymi 4-ma figurami na frontonie i t.p.

Wreszcie najciekawszy, najstarszy zabytek Rygi, a dla nas Polaków, jakże pamiętny... Na placu Ratuszowym, kędy statua Rolanda z mieczem w dłoni stoi, na znak, że municjplum ryskie karę najwyższą — śmierci, wymierzało miasto prawo, stoł kamienica przedziwna, cały poemat długich wieków zawierająca, niby szkuta — sepet klejnotów pełen i pergaminiem. To Schwarzhaupterhaus, dom Czarnogłowów, Melugalwu nams, siedziła stowarzyszenia kupców niezłona, który obierając za patrona św. Mauricjusza murzyna, Czarnogłowami zwać się zaczęli i żyjąc półkupiec-kiem, półżołnierskim życiem, broniąc Rygi i wzbogacając ją, sztyfując okręty i armaty, wzrastali w zamocność i znaczenie, czyniąc ze swego „Artushofu” coś w rodzaju rezydencji majestatu kupieckiego.

Ze zmianami od 1330 roku istniejąca siedziba nagromadziła w sobie przedziwne skarby i pamiątki.

Z zewnątrz zdołał ją cudny gotyk o żelaznych ażurach i rzeźbionych postaciach Najśw. Marii Panny i św. Mauricjusza. Wewnątrz portrety wszystkich władców Rygi, książąt kurlandskich. Przeważnie holenderska szkoła,

STRZEPKI.

List Kazia ze Zwierzynca do babci na Antokolu.

Kochana Babciu.
 Dziś u nas w domu była wielka awantura. Tata wrócił z biura okropnie zły i powiedział, że od Nowego Roku to zniżają ma pensję.
 A mama powiedziała:
 — Mój złoty, nie denerwuj się, jakos tam będzie.
 A tata krzyknął:
 — Nie nazywaj mnie złotym, bo to nic nie warte. Ciagle obniżają te mnożniki i niedługo będą nam piaciłi samemi punktami.
 Tata zjadł obiad i położył się spać i zaczął chrapać ze zmartwienia w niebogłosy. A mama zawołała Wincentową i powiedziała, że też jej znily ze ślicznie dziękuję, ale prosil, żeby te mnożniki były w dolarach, bo inaczej to sobie pójdzie. Wtedy mama mówiła, że niewiadomo kiedy kochana babcia umrze, a do tego czasu to złoty znowu spadnie i zostaną same punkty.
 Wtedy tata się odezwał, że wartoby doradzić, żeby kochana babcia testament napisała też w dolarach, jeżeli nas kocha, bo inaczej cały spadek nie będzie wart funta klaków.
 Wczoraszem to poszliśmy do kina, bo tata miał kartkę, a ja miałem pięć lat, bo to wtedy nic nie kosztuje, chociaż naprawdę mam dziesięć lat.
 Nie wiem co kochana babcia podaruje mi na gwiazdkę, ale ja to bym wolał jaki prezent w dolarach, bo inaczej to nic nie warte i szkoda fafygi podziękowania.
 A teraz donoszę, że nasza psalspia wczoraj zdechła ze starości, ale tata mówił, że mogłaby jeszcze żyć dłużej, gdyby nie takie ciężkie czasy, a teraz o dobrego psa trudno, więc dowiedzenia i życzyć babci dużo dolarów, jeżeli babcia nas kocha, i całuję rączki.
*Kaziuszek
 przepisał—Kuba.*

ani Wranglowi, ani Denikinowi, ani Kolczakowi. Emigranci rozproszyli się dziś po różnych stolicach Europy, i jeżeli komunizm kiedy upadnie, to z pewnością nie za ich sprawą. W równej mierze i my powinniśmy się obawiać tych wychodźców włoskich, co podnoszą za granicą buntownicze sztandary". A oto "Roma Fascista" ogłasza takie porównanie: "Partia komunistyczna w Rosji liczy 203.701 członków, natomiast 514.713 jest tylko "aspirantami komunizmu". Rosja ma 140 milionów mieszkańców. We Włoszech, na 42 miliony ludności, przeszło 3 miliony są faszystami. Możemy więc się nie obawiać rewolucji".
 I faszizm konsekwentnie postępuje wciąż naprzód w raz wytkniętym kierunku. Mussolini w wywiadzie z dziennikarzami otwarcie zaznacza, że system parlamentarny jest już rzeczą przeżyta i przestarzała. "Parlament nie może funkcjonować prawidłowo, jeżeli partja, która posiada większość w kraju, nie ma jaknajdalej posuniętej egzekutywy i musi się wciąż uzależniać od kuluarowych spisków i konszachców różnych, przypadków, łączących się ze sobą, koterji". To też Mussolini sporządził już projekt reformy parlamentu, reformy, której zadaniem jest zapewnić bezwzględna większość faszystom.
 J.

Niemiecka delegacja handlowa w Paryżu.

PARYŻ, 15.XII (Pat). Przybył tu Trendelenburg na czele delegacji niemieckiej do rokowań handlowych.

Życie gospodarcze.

Kronika krajowa.

Kapitał amerykański na polskim Górnym Śląsku.

Spółka akcyjna spadkobiercy Gieschego, będąca jednym z ważniejszych koncernów w górnośląskim przemysle cynkowym, prowadzi rokowania z amerykańską grupą Harrimana w sprawie pozyskania kredytu amerykańskiego. Amerykanie mieli dostarczyć rzeczonemu koncernowi do dyspozycji sumę 20 milj. dolarów, za co Harriman otrzymałby połowę udziałów spółki Gieschego na polskim Górnym Śląsku. Jako warunek udzielenia tych kredytów koncern Harrimana wysunął zaniechanie budowy przez górnośląską firmę nowotworzących się zakładów "Kopalnia ołowiu Szarlej". Chodzi tu przede wszystkim o wyzyskanie przez Harrimana znaczenia, jakie posiadają fabryki Gieschego dla przemysłu cynkowego w Polsce, i poddanie tego przemysłu wpływowi amerykańskiemu.

Elektryzacja Polski.

Od dłuższego czasu szereg firm amerykańskich prowadzi pertraktacje z rządem w sprawie elektryfikacji Polski, sprawa obecnie posunęła się o tyle naprzód iż trzy poważne firmy amerykańskie utworzyły towarzystwo p. t. "Utilities Co" mające na celu elektryfikację Polski i pertraktacje z rządem dobiegają końca. Koszta elektryfikacji mają wynieść 26 milionów dolarów.

Delegacja przedstawicieli izb handlowych u p. ministra przemysłu i handlu.

Pan minister Przemysłu i Handlu St. Osiecki przyjął przedstawicieli Izb Handlowych i Przemysłowych w Polsce w osobach pp.: Kasporowicza z Bydgoszczy, Epsztelna z Krakowa, Trawiskiego ze Lwowa, Pernaczyń-

skiego z Poznania, Krupskiego z Grudziądza oraz Adameckiego z Bielska, którzy przedstawili mu postulaty, dotyczące zwiększenia oblegu pieniężnego, obniżenia stopy procentowej, zwiększenia kredytów, wprowadzenia ulg celnych podatkowych, stabilizacji waluty i t. p.

Projekt ustawy o walce z lichwą i spekulacją.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji parlamentarniej P. P. S., poświęcone omówieniu drożyzny. Już w najbliższych dniach będzie wniesiony do Sejmu projekt ustawy o walce z lichwą i spekulacją.

Redukcja w przemyśle włókienniczym.

Kryzys w przemyśle włókienniczym zatacza coraz szersze kręgi. Fabryka Poznańskiego po uprzednim dwutygodniowym wymowniu postanowiła zredukować około 3500 robotników, tak że przy pracy zostanie tylko około 2000 robotników.

Bezrobocie w Łodzi.

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi w dn. 12 grudnia było zarejestrowanych 44,565 bezrobotnych. Z zasiłków korzystało w ciągu tygodnia 34 tys. bezrobotnych. W ub. tyg. straciło pracę 2442 robotników, dostało zaś pracę tylko 347.

Kronika miejscowa.

Odroczenie płatności podatku od lokali do 31 grudnia 1925.

Ministerstwo Skarbu postanowiło odroczyć termin płatności państwowego podatku od lokali za 4 kwartał b. r. do końca grudnia tego roku, bez obliczenia odsetek za odroczenie.

MEBLE

Łóżka angielskie f-my Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka w Warszawie.

Meble gięte f-my Thonet.

Komplety: sypialnie, jadalnie, gabinety, kredensy—szafy—biurka—stoły i t. d.

Materace — Otomany—Kozetki—Meble klubowe z własnej pracowni tapicarskiej.

Odpowiadamy w ciągu 1 roku za wszelkie wady mogące się ujawnić w zakupionych u nas meblach.

D. H. F. MIESZKOWSKI

sp. z ogr. odp.

ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99.

tak jak w holenderskim renesansie utrzymany jest styl pokoi i sali posiedzeń, i salonów. Portrety Gustawa Adolfa, Piotra Wielkiego, Katarzyny Ericson, Łotewki, żony czy kochanki Skowrońskiego, która car Piotr Wielki pojął za żonę i jedynie kochał swem potwornym sercem. Karola XII, lwa północny, carówny Anny Ioannówny, kochanki Birona, która tu na balu, w zapamiętaniu tańca, pantofel straciła, spoczywający dotąd pod szkiełkiem na pamiętkę. Na ścianach figury, powtarzające się często w różnych wielkościach i ornamentyce, św. Maurycjusza o czarnej twarzy, św. Jerzego, Innych świętych i rycerzy. Jakież zasuszone krokodyle i morskie potwory, modele okrętów, szafy z tabakierkami, wreszcie niepokazywany nikomu... skarbiec! Przed wojną liczył 3.400 sztuk srebra, zastaw stolowych i drobiazgów. Bolszewicy zabrali wszystko, z trudem wydobyci i odwieziono... 21 sztuk najstarszych pamiątkowych rzeczy z XV i XIV w. półmiski, figura patrona Czarnogłowów, talerz z monetami wartości milionowej, puhary, ozdoby na stół, z których jedną robił ojciec i syn Goldsmithowie przez lat kilkadziesiąt.
 A ta sala... wśród milczącego wzruszenia ją oglądamy. W r. 1921 tu się ważyły losy państwa polskiego i tysięcy, milionów Polaków, tu cięły pióra traktatów graniczne, rozpoczynał mieczem serca polskie... konieczność... liczenie się z rzeczy-

wistością, tak, tak oczywiście... ale nim się to wszystko uładzi, zgoli, ile jeszcze ludzi niewinnie się męczy życiem! Spoglądamy na ściany, które widziały konferencje pokojową Rosji ze zwycięską Polską i cieszymy się, że właśnie w tej Rydze, która widziała tryumf Batorego, która zdobyta została dla wolnej Łotwy z pomocą oręża polskiego w r. 1920, tu, gromiąc wspólnego wroga, przelewając krew dla wspólnej sprawy wolności, zawarliśmy z Łotyszami pakt silniejszy niż papiery wszelkich lig, układów i konferencyj.
 Nie zamykając oczu na trudności, jakie pomiędzy dwoma państwami wynikają, z jednej strony z powodu nieprzejednanego stanowiska Litwinów, z którymi Łotwa chce i musi podtrzymywać dobre stosunki, więc lawiować pomiędzy nimi i nami, nie kryjąc bynajmniej dotkliwego stosunku do mniejszości polskiej, przedstawiającej w Łotwie zamożne ziemianstwo, straszliwie zrujnowane wojną i reformą, odbywającą się bezwzględnie i czasami stronaie, jednak musimy uznać, że w splocie interesów bałtyckich, Łotwa się najlepiej orientuje, najwybitniejsze wzięła stanowisko, jest jedynym z państw sąsiadujących z nami na północy, które korzyści aljansu z Polską zrozumiało, i gotowe jest je wyzyskać, nawet w pośrednictwie między Polską a Litwą Kowieńską, co się narazie wydaje chimerycznym marzeniem.
Hal. Romer

Teatr Reduta.

We środę dnia 23-go grudnia b. r. o godzinie 8ej wieczorem odbędzie się w gmachu na Pohulance pierwszy pokaz pracy artystycznej Reduty. Tworzywam tego pokazu będzie dramat Wyspiańskiego p. t. "Wyzwolenie".

Zespół Reduty, zapraszając na ów pokaz, czuje się w obowiązku uprzedzić wileńskie społeczeństwo, iż wieczór ten nie będzie miał charakteru uroczystości otwarcia odnowionego gmachu, ponieważ ani widownia, ani scena nie będą na czas odpowiednio wykończone — również wystawa sztuki z przyczyn od kierownictwa niezależnych nie odpowiada pierwotnym planem Reduty, jedynie sam pomysł artystyczny pozostaje niezmienny.

Repertuar Reduty w tygodniu świątecznym.

Jak się dowiadujemy rozpoczynający się "Wyzwoleniem" Wyspiańskiego repertuar Teatru Reduty przedstawia się następująco:

W środę dnia 23-go b. m. otwarcie teatru j. w. "Wyzwoleniem".
 W czwartek dnia 24-go b. m. (wigilia Bożego Narodzenia) przedstawienia nie będzie;
 W piątek dn. 25 b. m. wieczorem "Wyzwolenie".
 W sobotę dn. 26 b. m. popołudniu o 4-tej "Piosenki i kolendy pol-

skie" wieczorem o 8-iej "W małym domu", T. Rittnera.
 W niedzielę dn. 27 b. m. wieczorem "Wyzwolenie".
 W poniedziałek 28 b. m. wiecz. "Uciekla mi przepióreczka" Stefana Żeromskiego.
 We wtorek dn. 29 b. m. wieczorem "Nowy Don Kiszot" Al. Fredry.
 W środę dn. 30 b. m. "Uciekla mi przepióreczka" S. Żeromskiego.
 W czwartek dn. 31 b. m. o 6-iej wieczorem "Nowy Don Kiszot" o 9-iej "Dom otwarty" Bałuckiego.
 W piątek dnia 1 stycznia 1926 r. 3 przedstawienia: o godz. 12-iej w pol. "Piosenki i kolendy polskie", o godz. 4-iej po pol. "Nowy Don Kiszot"—Fredry, o godz. 8-iej wiecz. "Wyzwolenie".

co do fałszywego posterunkowego i co do burd, jakie córka pana prezeasa urządziła prywatnym ludziom w domach wileńskich. Metody te są żywcem przeszczepione z carskiej Rosji, gdzie owa pani urodziła się i podobno spędziła młodość.

Z Rosji Sowieckiej.

Obecna Rosja Sowiecka.
 Ostatni rocznik sowieckiego biura statystycznego zawiera następujące dane o dzisiejszej Rosji Sowieckiej.

Ludność liczy obecnie Rosja 132.000.413 mieszkańców stałych i 1.200.000 emigrantów różnych narodowości. Całe terytorjum podzielone jest na 10 republik niezawisłych 11 republik autonomicznych. O rózec tego władze sowieckie organizują autonomiczne republiki: polską i żydowską na terenie "wielkich okręgów" na Padolu, Wołyniu, Kijowszczyźnie i w Chersońszczyźnie. Na ogólną liczbę wszystkich narodowości związku republik sowieckich przypada Rosjan 52 proc., innych narodowości 48 proc. Ludność prawosławna wynosi 82 proc. Ziemia rolna podzielona została następująco: włościanie małorolni, bezrolni i robotnicy dostali 97 procent, gospodarstwa państwowe i wojskowe wynoszą 3 procenta. (1).

Jakich dobiera urzędników generał Januszajtis?

Generał Januszajtis nie przebiera w doborze urzędników administracyjnych, angażując często ludzi nie posiadających ani kwalifikacji fachowych, ani moralnych, lecz znajomych osobistych P: Wojewody, lub jego zaufanych osób. Jeszcze jest pamiętnym wypadek zdefraudowania sum Komitetu L. O. P. P. przez p. Zacharjasa referenta prasowego i męża zaufania p. Januszajtisa, ucieczka jego z Nowogródka i poszukiwania przez władze sądowe, gdy przed kilku dniami sensację wywołało aresztowanie niejakiego p. Krzesińskiego, urzędnika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego. Pan Krzesiński jeszcze w sierpniu został zaangażowany na mocy polecenia P. Wojewody Januszajtisa i przydzielony do Wydziału Bezpieczeństwa; za krótki czas swego pobytu w Nowogródku dał się poznać jako człowiek o niskim poziomie moralnym i nie posiadający żadnych kwalifikacji na urzędnika. Po otrzymaniu wiadomości o poleceniu władz sądowych wileńskich aresztowania go za występki natury kryminalnej — Urząd Wojewódzki zwolnił p. Krzesińskiego, areszt zaś go został dokonany przed gmachem Województwa w ten że dzień.

Również charakterystycznym był fakt przyjęcia do Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego niejakiego p. Popieła, dyscyplinarnie usuniętego przedtem z Policji Warszawskiej i zwolnionego z Urzędu Wojewódzkiego tylko na mocy rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Przy panujących obecnie stosunkach w Województwie Nowogródzkim i metodach administrowania p. Januszajtisa cały szereg lepszych ludzi, przeważnie prawników, wchodzi z Urzędu i przechodzi do innych dykasterji. Tak obecnie ustąpił z Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego prawnicy Zapski-Downar i Broszkiewicz i przeszli do sądownictwa, z wydziału zaś administracyjnego występuje p. Iwanucha, jedyny prawnik w tym Wydziale i wybitny urzędnik, oraz przechodzi do Izby Skarbowej w Brześciu.

Śmiemy mocno wątpić, czy na miejsce ustępujących urzędnicy, nowo angażowani przez p. Januszajtisa mogą się przyczynić do udzielenia istniejących stosunków na Kresach?

Czy zdają sobie sprawę władze centralne, że rzady p. Januszajtisa doprowadzają do całkowitego rozpadu aparatu administracyjnego, oraz zupełnego zdystryktowania naszych władz na Kresach?

A czas byłoby się opamiętać!!!
Nowogródzianin.

Ciemne metody w walce z prawem.

Jak w powieści.

Wileńskie władze bezpieczeństwa zajęte są w tej chwili wcale niepoślednią sprawą. Oto na tle sporu o dziecko, z byłym swoim mężem, obywatelom m. Wilna, po przyznaniu dziecka przez władze warszawskie ojcu, matka dziecka, która jest córką Prezesa Banku Polskiego p. St. K., zjawiła się przed trzema dniami w Wilnie, aby dziecko porwać nielegalnie, wbrew wyrokowi Instancji warszawskiej.

Po dwóch nieudanych próbach porwania, dalsze próby udaremniła policja, zabierając całe towarzystwo do komisariatu: wspomnianą panią, jej brata Henryka K., znajomego agronoma, który przygodnie zabawił się w dedektywa i osobnika, który był szoferem w policji i pomagał bezprawiu w roli "posterunkowego" (już jest pod kluczem), oczywiście za obfitą łapówkę.

Sprawa cała przeszła do prokuratora Wileńskiego, który poweźmie dalsze decyzje, co do owej łapówki

KRONIKA.

Dziś — Euzebjusza.
 Jutro — Łazarza B.
 Sroda 16 Grudzień
 Wschód słońca — g. 7 m. 37
 Zachód " — g. 3 m. 25
MIĘSKA.

— Msza żałobna za duszę śp. Narutowicza Gabriela pierwszego

prezydenta Rzeczypospolitej. Dnia 16 grudnia rb. jako w trzecią rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza odbędzie się w Bazylice mniejszej (Katedrze) o godz. 10tej rano uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez J. K. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza. (zd)

— Posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. Dziś dnia 16-go bm. o godz. 9 wieczorem w lokalu magistratu m. Wilna odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji rewizyjnej. (I)

— „Humor świąteczny”, jednodniówka humorystyczno-satyryczna, ukaże się w Wilnie dnia 23-go grudnia br. pod redakcją W. Bylińskiego.

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— Objęcie starostwa pow. Wil.-Trockiego przez p. Witkowskiego. Nowomianowany starosta powiatu Wilensko-Trockiego p. Witkowski przyjął wczoraj akta urzędowe starostwa od byłego starosty p. Grabowskiego i z dniem dzisiejszym zaczyna normalne urzędowanie. (zd)

Z UNIwersYTETU.

— Ferje świąteczne na U.S.B. W dniu wczorajszym skończył się 1-szy trymestr na Uniwersytecie Stefana Batoro i młodzież akademicka rozjeżdża się na świąteczne ferje. Początek następnego trymestru odbędzie się w dniu 7-go stycznia 1926 r. (zd)

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Urzędowanie Bratniej Pomocy U. S. B. w czasie ferj świątecznych. Bratnia Pomoc Akademicka w czasie ferj świątecznych urzędować będzie tylko we wtorki, czwartki i soboty od godziny 1szej do 3-ciej i od 7-mej do 9-tej. Ferje świąteczne trwają od dnia wczorajszego do 7 stycznia 26 r. (zd)

SPRAWY SZKOLNE.

— Walka z płońicą. Jedną z największych plag dzieci w wieku szkolnym jest płońica. Dotychczasowe metody walki z płońicą, które zarazek, jak wiadomo jest bardzo lotny, nie dają należytych wyników. Brak specjalnych pawilonów szpitalnych dla chorych płońicznych, często niemożność dokonywania należytego odkażania, trudności rozpoznawcze w powyższych i lekkich wypadkach płońicy, które nie dochodzą do lekarzy, albo też są mylnie rozpoznawane i stają się powodem wybuchu epidemji, niemożność odpowiedniego odosobnienia otoczenia chorego itd. Wszystko to niezmiernie utrudnia walkę z epidemją płońicy. Najskuteczniejszym środkiem do zwalczania tej ciężkiej choroby mogą być szczepienia ochronne, które są stosowane już na dużą skalę w Ameryce. Dotychczasowe szczepienia ochronne przeciw płońicy dokonane w liczbie kilkunastu tysięcy w Warszawie, nie wykazują żadnych szkodliwych następstw zabiegu, pozwalają przypuszczać, że tą drogą uda się zapobiec występowaniu tej ciężkiej choroby.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego poleciło dyrekcjom szkół oraz nauczycielstwu, ażeby na konferencjach rodzicielskich zachęcał rodziców do poddawania swych dzieci zabiegowi szczepienia ochronnego przeciw płońicy i ażeby

współdziałali w wymienionej akcji z urzędami zdrowia publicznego. (I)

— W sprawie zwalczania jaglicy wśród dzieci. W dniu 14-go b. m. w Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego odbyło się zebranie lekarzy szkolnych m. Wilna z udziałem prof. U. S. B. dr. J. Szymańskiego w sprawie walki z jaglicą. Zebranie powzięło cały szereg postanowień w kierunku zwalczania jaglicy wśród dzieci i w najbliższej przyszłości ma w tej materji wydać odpowiednie zarządzenia. (zd.)

SPRAWY PODATKOWE.

— Ulgi dla płatników podatku państwowego od lokali. Ministerstwo Skarbu udzieliło następujących ulg płatnikom państwowego podatku od lokali:

- 1) Dla wszystkich płatników odroczone termin płatności tego podatku za czwarty kwartał 1925 r. do końca grudnia rb. bez doliczenia odsetek za odroczenie;
- 2) Stosownie do tego przesunięte zostały terminy płatności tego podatku za I i II-gi kwartał 1926 r. o jeden miesiąc tj. za pierwszy kwartał na luty 1926 r. i za drugi kwartał na maj 1926 r.;
- 3) Bezrobotni zostaną urzędowo zwolnieni od państwowego podatku od lokali.

Co do płatników, którym wymierzono państwowy podatek od lokali w miastach: 1) ponad 100 tys. mieszkańców w sumie nie wyżej niż 32 zł., 2) ponad 25 tys. w sumie nie wyżej niż 24 zł., 3) do 25 tys. w sumie nie wyżej niż 16 zł., Ministerstwo Skarbu zarządziło, ażeby od takich płatników był pobrany państwowy podatek od lokali za II-gie półrocze 1925 r. w wysokości jednej czwartej w terminie do końca grudnia 1925 r. bez odsetek za odroczenie. Natomiast trzy czwarte wspomnianego podatku za II-gie półrocze 1925 r. odroczone na czas późniejszy, termin którego podany ażeby do wiadomości płatników osobnym rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu. (I)

WOJSKOWA.

— Komu i kiedy wolno nosić kurtki skórzane. Z powodu wynikłych nieporozumień w sprawie noszenia przez pilotów wojskowych wojska balonowego kurtek skórzanych Ministerstwo Spraw Wojskowych wyjaśnia, że noszenie kurtek skórzanych zezwolone jest wyłącznie tylko w czasie służby, przelotów służbowych i w razie przymusowego lądowania. Tylko w wymienionych wypadkach personel lotniczy może posługiwać się kurtką skórzaną, aż do chwili powrotu do garnizonu, w którym pełni służbę.

Zjawienie się w kurtkach skórzanych w lokalach publicznych i na ulicach poza służbą, w garnizonach stałego pobytu, jest bez wyjątku wzbronione. (I)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Zaproszenie na zjazd. Związek handlowców i przemysłowców drzewnych w Wilnie otrzymał zaproszenie na wszechpolski zjazd prze-

mysłowców i handlowców drzewnych, który odbędzie w Warszawie w dniu 20 bm.

W tym celu dziś, dnia 16 grudnia, odbędzie się ogólne zebranie członków, na którym ma być dokonany wybór delegata na wymieniony zjazd oraz wybór stałego przedstawiciela do nowopowstałej Rady drzewnej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. (I)

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Wil. T-wo Ginekologiczne. Kolejne posiedzenie naukowe Wileńskiego T-wo Ginekologicznego odbędzie się we czwartek 17 b.m. o g. 8 wiecz. w lokalu Państw. Szkoły Położnych przy szpitalu św. Jakóba z następującym porządkiem dziennym: 1) Pokazy chorych i preparatów. 2) Referat dr. Petruszewiczowej „Przypadek zapłodnienia przy trwałej amenorrhoe”. 3) Referat dr. Jeleniewskiej „Łóżysko przodujące na podstawie materiału szpitala św. Jakóba”. 4) Referat dr. Sejdliśa „Metropatia haemorrhagica juvenilis”.

Goście mile widziani. — Posiedzenie Wil. Oddz. Pol. Tow. Psychiatrycznego. We czwartek 17 grudnia o g. 8 wiecz. w sali wykładowej U.S.B. w szpitalu św. Jakóba odbędzie się posiedzenie Wil. Oddz. Polsk. Tow. Psychiatrycznego z następującym porządkiem dziennym:

- I. Część naukowa: 1. Dr. A. Falkowski: Pokaz chorego. 2. Dr. J. Hurynowiczówna: a) pokaz chorego, b) pokaz preparatu anatomopatol. 3. Prof. Dr. St. Władyczko: W sprawie psychometrii i psychotechniki. 4. Dr. A. Falkowski: W sprawie leczenia psychiatrycznego.
- II. Część administracyjna.

RÓŻNE.

— Wyjaśnienie. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, notatka nasza w Nr 284 z d. 13 bm. p. t. „Ładnie buduje ta firma”, podaje sprawę w niewłaściwym świetle i niesłusznie obarcza firmę „Biernacki, Rudnicki i Budkres” winą za pożar, który powstał na strychu budynku oficerskiego w Mołodecznie.

Dn. 9 grudnia przyczyny pożaru zostały zbadane przez komisję, złożoną z inżynierów i wyjaśnieniem zostało, że firma już rok temu przekazała budynek wojskowi i że pożar powstał nie wskutek wadliwego budowania, lecz dlatego, że natychmiast po wybudowaniu ścian postawiono piec na piętrze z rozkazu władz wojskowych i zajęto dom pod mieszkanie, nie dając przed wybudowaniem pieców osiąść drewnianym ścianom.

W ciągu roku ściany razem z piecem osiadły, komin stał, zrobiła się nieznaczna szczelinka w połączeniu pieca z kominem, mieszkańcy tego nie zauważyli, napalili silnie piec, szczelina się rozszerzyła i nieszczerście gotowe.

Całe szczęście, że pułk ma świetnie zorganizowaną straż ogniową, która umiejscowiła niezwłocznie ogień.

Powyższe komunikujemy z obowiązku dziennikarskiego. (I)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Znacwy i amatorzy starych pergaminów. W nocy z dn. 13 na 14 b. m. za pomocą podrobionego klucza do domu modlitwy przy ul. W. Stefańskiej 16, przez nieznaną sprawcę skradziono 3 sztuki pergaminu (Tory biblijne) wart. 7.500 złotych.

— Z przyciód sprytnego Kaca. Dn. 14 bm. o g. 13 m. 30 Ulewicz Piotr, (Osibrońska 22), ujął w swoim mieszkaniu na gorącym uczynku kradzieży garderoby Kaca Josieła, zam. Sofjańska 4, zaś dn. 15 bm. o g. 6 m. 40 tenże Josiel zbiegł z aresztu komisariatu. Pościg zarządzono.

— Kradzież nitejloko o zmroku. Dn. 14 bm. o g. 15 po wyłamaniu drzwi dokonano kradzieży futra damskiego wart. 450 zł. na szkodę Limanowskiego Józefa, zam. Żeligowskiego 1.

— W porę przecięły sznur. Dn. 14 b. m. o g. 14 m. 15 Boruchowicz Saloma, zam. Zawalna 53, usiłował popełnić samobójstwo przez powieszenie się. Desperata uratował i doprowadził do przytomności ojciec po przecięciu sznura.

— Martwe dziecko. Dn. 14 bm. o g. 9 w bramie d. nr. 4 przy ul. Cerkiewnej znaleziono trup noworodka. Trup zabezpieczony. Dochodzenie w toku.

— Sypią jak śniegiem. Dn. 15 bm. o g. 5 na ulicy Tartaki, znaleziono 42, zaś dn. 15 bm. o g. 7, na ul. Krakowskiej nr. 35, 37 znaleziono 15 sztuk odez w komunist. w języku polskim.

— Dn. 14 bm. o g. 23 przy ul. Ponarskiej przed d. nr. 65 została wywieziona na drzewie odeswa komunistyczna w języku pol. pt. „Komunistyczna Partja Polski Sekcja Młodzieżowa”. Doch w toku.

— Oblawa należy? zrobić. Dn. 10 bm. o g. 20 Maciejewski Józef, zam. w Wilnie, przy ul. Filareckiej 62, powracając furmanką z Niemenczyne na 8 km. został napadnięty przez 6 osob. którzy pod groźbą rewolwerów odebrali mu 20 zł. w gotówce poczem zrewidował wóz i nic więcej nie zabierając oddalili się w niewiadomym kierunku.

— Czyj przyrząd kreślarski. W Ekspoz. śledczej m. Wilna znajduje się do rozpoznania przyrząd kreślarski, znaleziony przy ul. Wielkiej.

— Morda kosmata wabi się psiazkami. Z policji donoszą: „Dn. 12.XI zaginął pies, należący do p. Sawickiego, (Mickiewicza 22), biały w żółte łaty, morda kosmata wabi się psiazkami, średniej wielkości, znalazł psa właściciel jego prosi o zawiadomienie”.

Na prowincji.

— Zwłoki z poderzniętym gardłem. Dn. 12 bm. o g. 9 m. 15 przy drodze wiodącej od zaśc. Michalkonie do wsi Oszałej odległej o 2 km. od Oszały, zostały znalezione zwłoki Zabłockiego Bronisława mieszk. wsi Wielbutowo, gm. Grauzyskiej, z poderzniętym gardłem.

— Karygodny pociąg p. Trze-woszek do przystanku amerykańskich. Przewoź. dochod. ustaliło, iż kradzieży listów wartościowych amerykańskich w Urzędzie Poczty, Telegraf. w Mołodecznie, dopuszczali się woźny Trzewoszek Jan. W czasie rewizji w wymienionego odnaleziono większą ilość rzeczy ameryk., pochodzących z przystanku amerykańskich i wykradanych przez Trzewoszko systematycznie od r. 1923. Oskarżonego zaarrestowano i z aktami skierowano do sądz. śledczego.

Teatr i muzyka.

— Wieczór koncertowy Konserwatorium. W celu zdobycia środków na opłatę wpisów dla niezamężnych uczniów, Konserwatorium Wileńskie organizuje wieczór koncertowy w sobotę dn. 19 bm. o g. 8 w. w sali gimnazjum Im. Lelewela (Mickiewicza 38). Program poświęcony twórczości muzycznej polskiej i obejmie utwory Moniuszki, Zelenkiego, Józefowicza, Paderewskiego, Różyckiego, Szymanowskiego i in. Udział biorą uczniowie i uczennice klasy fortepjanowej (prof. Kimont-Jacyno-

wej i Ratuszewiczowej), skrzypiec (prof. Le-dochowskiej), śpiewu solowego (prof. Świe-cickiej), Wyleżyńskiej, Ludwiga), kameralnej (dyr. Wyleżyńskiego).

Bilety w cenie od 50 gr. można naby-wać w cukierni B. Sztralla (Mickiewicza róg Tartarskiej) i w kancelarji Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) od g. 4—7 w.

Rozmaitości.

Chiński uniwersytet w Moskwie.

Na pamiętkę Sun Jat Sena, propagatora zasad marksizmu w Chinach, zostanie w grudniu b. r. otwarty uniwersytet chiński jego imienia w Moskwie. Rektorem uniwersytetu został zamianowany Radek. Studenci Chińczycy mają być w liczbie 250 wybrani w różnych prowincjach przez zgromadzenia akademickie. Kurs trwać będzie dwa lata i obejmie wszelkie gałęzie wiedzy dotyczącej... Chin i bolszewizmu. (y)

Ceny rynkowe

w dniu 15—X—25 r.

Herbata arange kilo od zlot.	26—30
„ w opakow. pap.	24—32
„ w blaszankach	30—36
Kawa palona Guatemala	16
„ Santos	12
„ Rio	10
„ Santos Pect	4
Kakao luzem	4—7
„ w opakowaniu	6—15
Cukier kostka i gat.	1.80
„ „ „	1.85
„ kryształ	1.40
Miód sztuczny	1.55
Marmelada	2—3
Cykorja i gat. Gleba	1.50
„ „	0.40
Ryz burma	1.80
„ Padua	1.60
Groch w polówkach	1—
Fasola	0.70
Chleb biały kilo	0.55
„ stołowy	0.48
„ razowy	0.40
Kasza manna ameryk.	1—
„ gryczana cała	0.85
„ perłowa drobna	0.95
„ „ „ „	0.75
„ „ „ „	0.60
„ „ „ „	3.75
„ „ „ „	0.60
„ „ „ „	1—
„ „ „ „	1.70
„ „ „ „	1.15
„ „ „ „	1—
„ „ „ „	0.85
„ „ „ „	0.85
„ „ „ „	0.75
„ „ „ „	0.60
„ „ „ „	1.90
„ „ „ „	2.40
„ „ „ „	0.85
„ „ „ „	0.58
„ „ „ „	0.35
„ „ „ „	0.25
„ „ „ „	8.30

Giełda warszawska

z d. 15—XII 25 r.		Giełda pieniężna	
	przedz.	kupne	
Dolary	10,50	10,53	10,47
Belgia	47,57	47,69	47,69
Holandja	422,—	423,05	420,95
London	47,53	47,65	47,41
Nowy York	—	—	—
„ jak gotówka			
Paryż	87,70	87,79	87,61
Praga	31,12 1/2	31,20	31,05
Szwajcaria	202,55	202,05	—
Stockholm	254,85	254,99	253,71
Wiedeń	148,—	148,37	147,63
Włochy	42,45	42,55	42,37

Redaktor Józef Batorowicz.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ
Wilno, Wileńska 28.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10—11 i od 3—4; choroby wewnętrzne od 10—4; chirurgiczne od 1—2; kobiece 11—12 odcz. 12—2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 3—4.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopięciowych.

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne.

NA GWIAZDKĘ!
Karta Abonamentowa
Wypożyczalnia Książek
W. Ks. i Nowości
ul. Zawalna 1.
Czynna od 11—6 codziennie, w święta od 1—3
25 proc. zniżki w okresie przed-
świątecznym.

CZAS NAJWYŻSZY DAWAĆ
Ogłoszenia Świąteczne!
Ogłoszenia tylko umiejętnie ułożone i w odpowiednich wydawnictwach umieszczone mogą przynieść ogłaszającym korzyści.
Z ogłoszeniami należy zwracać się bezwarunkowo do ludzi fachowych w tym zawodzie
Biuro Reklamowe St. Grabowskiego
Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.
pod kierownictwem sił wykwalifikowanych
Poleca swoje usługi
Warunki bardzo dogodne. Wykonanie solidne.
UWAGA! Każdy ogłaszający się za pośrednictwem Biura Reklamowego otrzymuje bezpłatnie premję.
Stenografji wyczą wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska Nr 39
Saniki doroznarskie w dobrym stanie sprzedaje tanio. Zwierzytniec Witoldowa 25 m. 1.
„Szpice“ białe, rasowe do sprzedania. Krzywe Kolo 25—2 dom Kaczenowskiego.

Wiedza tajemna!
Czy chcesz być silnym, nenergetycznym? Chcesz, aby inni ulegali Twojej woli? Chcesz władać wielką tajemniczą siłą? „Hypnotyzmi! Sugestji! Telepatji!...” „Siła nasza wewnątrz nas”. Podręcznik słynnego hipnotyzera Szyllera Szkolnika. Zawiera 98 rozdziałów: Historia hipnotyzmu. Jakim powinien być hipnotyzer. Jakim winno być medium. Magnetyczny rozwój oczu. Auto-sugestia. Wpływ hipnotyzer na medium. Uspienie medium. Sugestia podczas snu. Sugestia na jawie. Obudzenie medium. Odgadywanie myśli. Powodzenie w miłości. Leczenie wszelkich nalogów. Do tego cenna premja darmo. Doktor Starke „Spirytizm”. Treść swiat niewidzialny. Duchy. Medja. Stoliki wirujące. Materializacja. Wszystko razem wysyłamy po otrzymaniu 7 zł. za załączeniem 8 złotych. Warszawa, Redakcja „Swit” (Wiedza Tajemna) Piękna 25.

Maszynistka
poszukuje posady z praktyką. Dowiedzieć się ulica Adama Mickiewicza Nr. 33, m. 4 od godz. 11 do 3. Dla M. G.

WĘGIEL kamienny opałowy i kowalski, węgiel drzewny, koks i drzewo opałowe w każdej ilości z dostawą poleca
D. H. „MURPOL“
Mickiewicza 34 tel. 370.

Co czynić?
Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Otrzymaś szczegółową analizę charakteru, określenie zalec, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 8 złotych Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stołicy. Warszawa, Psychografolog. Szyller Szkolnik, Piękna 25-34.

Zgubiona
czarna książeczka paszportowa wydana na imię Józefa Kaganowa, Nowogrodzka 19—16 unieważnia się.

Rutynowana Nauczycielka
studentka uniwersytetu udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki 8 m. 4.

Mieszkanie
umeblowane w centrum miasta od wynajęcia. Mogą być oddzielne pokoje Telefon na miejscu. Najbardziej nadające się dla adwokatów, lekarza inżyniera itp. Wiadomość: Biuro Reklamowe St. Grabowskiego Garbarska 1.